Nr. 109. Środa, 16 Maja 1923 r. k 113.

Kraków Biblioteka Jag.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp. | Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Mord w Lozannie.

Lwów, 15 maja

Zabicie Worowskiego bywa uważane nie za odosobniony w łańcuchu skutków i przyczyn epizod, ale za coś o wiele więcej. A więc nie wchodzi w grę jakiś tam Worowski, ale uosobienie, przedstawiciel systemu, do którego liczne i poważne ma się żale. I nie idzie tu o zwykłe sobie morderstwo, ale o akt wielkiego rewanżu, zemsty jednego na jednym za i w imieniu wielu.

Takie głębsze ujmowanie wypadku spotyka się zarówno po stronie antysowieckiej, jak sowieckiej. Wyrazem tego jest z jednej strony przebijające się przez prasę burżuazyjną pewne zadowolenie, że zbudził się wreszcie odruch przeciw litanji sowieckich grzechów, z drugiej zaś ostatnie demonstracje moskiewskie.

Co do owych demonstracji zauważyć trzeba, że pretekst do urządzenia wszelkiej manifestacji może być zarówno prawdziwy, jak i fikcyjny. Dlatego też to, że ostrze demonstracji zwrócone było przeciw Anglji, nie dowodzi zupełnie, że Anglja istotnie maczała palce w lozańskim mordzie. Mogło to być, ale mogło i nie być. Dla aranżerów ludowego oburzenia potrzebna była okazja dla zamanifestowania antyangielskich uczuć, co zresztą pokrywa się mniej więcej z oficjalnym kursem sowieckiej polityki.

Podobnie z drobnemi odchyleniami ma się rzecz po stronie przeciwnej. Worowski, ów — nawiasem mówiąc — niezupełnie klasyczny symbol sowieckich gwałtów, ów luźny przedstawiciel proletarjackiej władzy na wolnej ziemi szwajcarskiej pada ofiarą zamachu. Stąd tak popularny wniosek o owej niechybnej nemezis, która wreszcie utraciwszy cierpliwość zaczęła pracować. Stąd wreszcie wniosek dalszy, że to tylko początek, za którym pójdzie ciąg dalszy jednostkowych, potem zapewne i masowych odruchów przeciw „czerwonym djabłom".

Wnioskowanie to byłoby aktualnem i najzupełniej zgodnem z nastrojami wszystkich społeczeństw, niedotkniętych jeszcze komunizmem. Przeciw bezkarności sowieckich zbrodni buntuje się wrodzony instynkt sprawiedliwości. Ludziom nie może się w głowie pomieścić, aby to wszystko, o czem z taką zgrozą dowiadują się, przekreślone zostało jednym artykułem politycznego czy handlowego traktatu. Przedstawiciele tych osławionych władz, przebywający swobodnie wśród zachodnich społeczeństw, wydają się być żywą obelgą, rzuconą w twarz tym społeczeństwom, zbrodniarzami, którzy niewiadomo dlaczego korzystają z wolności.

Na tle podobnych przekonań spotyka się mord w Lozannie i z aprobatą i z nadzieją, że to początek końca.

O ile z aprobatą trudno polemizować, trudno pochwalać ją, a na cóż zda się ganienie? — o tyle ów „początek końca" można z góry odrzucić. Specjalnie sowiety mają szczęście do tego, że wszelkie czarne przepowiednie i najlogiczniejsze wnioski co do nich kończyły się z reguły niepowodzeniem. I z tem także trzeba się pogodzić, że nemezis doczesna nie jest tak groźna i bystra jak to może być powinno. Dlatego nie eden jeszcze krwawy tyran zakończy spokojnie swe niespokojne życie jako patrjarchalny starzec. I dlatego także bezpieczniej będzie zabicie Worowskiego uważać za nieszczęśliwy lub szczęśliwy, ale zawsze tylko odosobniony wypadek. Uniknie się wtedy przynajmniej zawodu z niespełnieniem jednego więcej proroctwa.

Stanowisko Premjera Sikorskiego wzmacnia się

W klubie „Piasta" oziębienie dla koncepcji centro-prawu. — N. P. R. oczekuje rekonstrukcji gabinetu. — W Sejmie atmosfera uspokojenia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. Wasz korespondent (N.) dowiaduje się z kół sejm.:

W klubie P. S. L. Piasta zaznacza się coraz większe oziębienie w stosunku do koncepcji „centroprawu". Uderzającem jest, że szereg posłów „Piasta", popierających dotychczas politykę pos. Witosa, obecnie zarzuca mu zbytnią uległość wobec prawicy i wyraża obawę, że odbić się to może na interesach agrarnych chłopstwa.

Równocześnie w kołach N. P. R. zapewniają, że z wielkiem zainteresowaniem śledzić będą usiłowania Premjera Sikorskiego, zmierzające do rekonstrukcji gabinetu.

W Sejmie ustala się przekonanie, że w najbliższym czasie nie należy oczekiwać poważniejszych zmian w położeniu parlamentarno-gabinetowem.

Na drodze ugody.

(Z obozu ruskiego).

Przed ugoda polsko-ruska. — Radykali przeciw trudowikom. — Legalna droga walki. — Usuniecie sie od głosowania przy wyborach sejmowych było błędem. — Ciężkie oskarżenie przeciw ukr. socjalnej demokracji.

Lwów, 15. maja.

(W.) Wobec uznanej powszechnie konieczności zejścia z **dotychczasowego** opozycyjnego **stanowiska, spoważniał** też organ trudowików „Diło" i **od jakiegoś czasu zaniechał wygrażania się Polakom,** a polemizuje tylko z ruską prasą radykalną i socjalno-demokratyczną.

Radykali ruscy, obawiając się, że przy zawieraniu ewentualnej ugody, wszystkie jej korzyści przypadną w udziale trudowikom, **odnawiaja skwapliwie swe organizacje, a organ ich „Hromadskij Hołos" atakujac partje trudowa,** stara się **odciagnać od niej włościaństwo ruskie,** ażeby przy ewentualnych wyborach do Sejmu zabezpieczyć sobie przeforsowanie głosami jego swoich kandydatów. Hołdując prawdzie przyznać należy, że **obie partje doprowadziły naród ruski nad przepaść,** gdyż i zastępcy radykałów jak dr Makuch i dr. Nazaruk brali udział w rządzie Z. U. N. R. i **w równej mierze powinni ponosić winę za zgotowana katastrofe,** a że trudowicy nareszcie opamiętali się i chcą praw narodu swego dochodzić na drodze legalnej, to świadczy tylko, że mają jeszcze podostatkiem rozumu politycznego.

Broniąc się **przed** napaściami „Hrom. Hołosu" oświadcza „Diło", że zaniechawszy bronienia sprawy swej na arenie międzynarodowej wstępuje na inną drogę. „Obecnie — pisze „Diło" — **działania nasze musza polegać przedewszystkiem na należytem działaniu wśród mas, w ich uświadomieniu i podniesieniu stopnia ich aktywności.** Praca ta powinna prowadzić się wspólnym frontem dla **wszystkich** ziem ukraińskich w obrebie Polski, podporządkowując ten front **tylko wymogom ideału** panukraińskiego. Byłoby błędem przy skutecznym **wyzyskiwaniu** różnych sposobów walk, pomijać te **drogi,** które prowadzą do wykorzystania legalnych możliwości rozszerzenia ich i zwiększenia. **Wysuwanie** hasła autonomji oznacza nic coś innego niż stwierdzenie taktu konieczności jedynego frontu dla wszystkich ziem ukraińskich w Polsce i postawienia przed tym jedynym frontem po tej stronie linji ryskiej jako jedynego celu walki wykorzystania wszystkich legalnych **możliwości** i walki o **ich** rozszerzenie."

Po niewczasie **narzekaja obecnie politycy ukraińscy, że usuniecie się ludności od głosowania przy wyborach sejmowych było wielkim błedem politycznym.** Na odbytem jeszcze przed wyborami **posiedzeniu** „Narodnego Komitetu" przemawiał przeciw temu dr. W. Baczyński, lecz został przegłosowany. Dziś mści sie na nich brak własnej reprezentacji w Sejmie, zwłaszcza że nie mają pewności, czy na wypadek dojścia do skutku ugody, nastąpi rozwiązanie Sejmu.

Niedawne rewelacje nasze o propagandzie bolszewickiej prowadzonej w kraju przez ukraińska partje socjalno-demokratyczna, znalazły potwierdzenie w artykule wstepnym „Diła" z 15. b. m. Nr. 32. Zarzuca ono swej partji ukr., że stoi na usługach bolszewików, działa wedle ich poleceń i pobiera od nich fundusze, przeznaczone na propagande zagraniczna. Z tych funduszów utrzymuje sie też organ ukr. socjalnej demokracji „Zemla i Wola" i służy szerzeniu idei komunistycznych wśród ludu ruskiego. Tak ciężkie oskarżenie **nie** powinno przeminąć **bez echa.**

Rozpaczliwe odruchy protestu „pretorjanów" sow.

Plan wymordowania kilkuset wychowanków systemu sowieckiego. — Zaufani ludzie sowietów — wykonawcami spisku. — Winnych już rozstrzelano!

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze sow., 15. maja.

Nasz korespondent (E) dowiaduje się z Winnicy: W ostatnich dniach na Podolu sowieckiem wykryto **spisek, który miał na celu wymordowanie wszystkich dzieci i sierót znajdujacych sie w różnych domach sierót i ochronkach. Spiskowcy mieli zamiar wymordować 800 do 850 dzieci, aby zaprotestować w ten sposób przeciw wychowywaniu młodego pokolenia w duchu i zasadach komunistycznych.** Zaznaczyć należy, że spisek ten uknuli oficerowie jednej z najwierniejszych sowietom formacji wojskowych, a mianowicie t. zw. „czerwonego **kozactwa".** Oddziały te, znane jeszcze z **czasów** swych dzikich **najazdów** w czasie inwazji bolszewickiej na Małopolskę, zostały w ostatnim czasie rozlokowane na pograniczu Podola sowieckiego. I oto obecnie wśród **tych „doświadczonych i zasłużonych" pretorjanów sowieckich narodził sie szatański pomysł wymordowania setek niewinnych dzieci, aby w ten „istinno russki" sposób zademonstrować przed całym światem „kontr-rewolucyjność" i „wybawić dzieci z niewoli komunistycznej".** Należy zaznaczyć, że wszelkie ochronki i upaństwowione **domy sierót znajdują** sie **pod** opieką rządowych instytucji sowieckich. Wychowanie **umieszczanych** w nich dzieci (przeważnie sierót po ofiarach pogromów) odbywa się w duchu bezwzględnie komunistycznym, gdyż dzieci te **mają** tworzyć „ostoję przyszłego społeczeństwa komunistycznego" Mordu miano **dokonać** w czasie Wielkiejnocy.

Władze **bolszewickie** wykryły spisek, gdy przygotowania **do** wykonania masowego mordu były już na ukończeniu, wskutek zdrady jednego z czynnych uczestników spisku. **Władza** sow. dowiedziawszy się o **zamiarach spiskowców, zdecydowała zlikwidować** je w sposób „domowy", **przeniosła mianowicie** natychmiast wszystkich podejrzanych oficerów do oddziałów wojskowych rozlokowanych w innych miejscowościach. Następnie ściągnięto wszystkich oskarżonych do Winnicy, gdzie oddano ich pod sąd „rewtrybunału", **który** uznał 24 **oficerów** za **winnych** czynnego **udziału „w kontr-rewolucyjnym** spisku" i **zasadził ich na śmierć.** Wyrok już **wykonano.**

Prace Ministerstw.

Sprawa Kłajpedy. — Minister skarbu optymistą. — Sprawa miernika. Wywóz jaj.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. maja.

(Telegram „Gaz. Lwow.")

W sprawie Kłajpedy Rada Ministrów przyjęła wczoraj do wiadomości sprawozdanie Ministra spraw zagr. i zaaprobowała przedstawiony przez niego plan dalszego działania, **w celu zabezpieczenia ekonomicznych interesów Polski w porcie Kłajpedy.**

*

„Gazeta Warszawska" zamieszcza wywiad z Min. skarbu Grabskim. Z wywodów Ministra wynika, że budżet w r. 1923 mieści się w ramach ogólnego planu sanacyjnego. **Cechą istotną obecnego budżetu jest przedewszystkiem konstrukcja oszczędnościowa, polegająca na ustanowieniu nieprzekraczalnej granicy wydatków. Minister wyraża się optymistycznie o perspektywach gospodarczych Polski. Wnosić z tegoby należało, że dzisiejsza zwyżka marki polskiej nad niemiecką ma szanse stania się stałem zjawiskiem, gdyż Niemcy zmuszone są obecnie do sprowadzania węgla z zagranicy.**

W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych **w sprawie miernika wartości.** Minist. skarbu Grabski stwierdził, że miernik złoty wchodzi coraz bardziej w życie, wobec tego staje się zagadnieniem zasadniczem sprawa wartości stałego miernika, jak też sprawa ważności zobowiązań zawartych według miernika. W interesie rozwoju gospodarczego leży ustalenie wartości miernika. **Minister ma zamiar oprzeć wartość markową złotego na zasadzie przeciętnej ceny kruszcu złotego zawartego w jednym złotym** (1/3.000 na kilogram złota 900-tnej próby). W zakończeniu obrad p. minister Grabski zawiadomił że **Ministerstwo skarbu opracowuje ustawę, która ma stanowić przejście do reformy walutowej, i że w fazie przejściowej nie może być mowy o przymusowem stosowaniu miernika złotego w stosunkach prywatnogospodarczych.**

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 14. bm. uchwaliła poddać rewizji rozdział wywozu jaj dokonany przez Główny urząd przywozu i wywozu. Rewizję rozdziału dokona w dniach najbliższych Minister przemysłu i handlu, przy współudziale reprezentantów władz i zainteresowanych organizacji.

Stanowisko Rządu polskiego w sprawie Gdańska.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa. 14 maja.

Rada Ministrów na posiedzeniu dniu 14 b. m. odbytem pod przewodnictwem prez. gen. Sikorskiego, obradowała nad sprawą stosunku Rządu Rzeczpltej do w. m. Gdańska. Po wysłuchaniu referatu komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku Rada Ministrów stanęła na stanowisku, że stosunek Polski do w. m. Gdańska opiera się na traktacie wersalskim, którego zasady i postanowienia nie naruszają żadne postanowienia konwencji wykonawczej i umowy uzupełniającej. Wobec postępowania Senatu gdańskiego Rząd polski widzi się zmuszony zastosować w najbliższej przyszłości wszelkie przysługujące mu środki celem zabezpieczenia Państwu praw suwerenności. Rząd polski nie naruszając istniejącego na mocy traktatu wersalskiego stanu prawnego, zamierza wprowadzić na terytorjum Rzeczypltej takie zarządzenia, które zmierzać będą do zabezpieczenia jej przed szkodami, na jakie obecnie jest narażona.

Prace Sejmu.

Unieważnienie wyboru. — O wydanie posłów sądom. — Uchwalenie ustaw. — Tarcia polsko-gdańskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji oznajmił **Marszałek,** że sąd najwyższy po rozpatrzeniu protestu unieważnił mandat p. Pirogowa (mniej. nar. — ukr.). Dalej, że Senat przyjął bez zmiany kilka ustaw, uchwalonych przez Sejm, oraz że Rząd wycofał projekt ustawy czekowej i projekt ustawy w sprawie przepisów przejściowych w sprawie międzynarodowej konwencji ochrony dzieł literackich i artystycznych, oraz że sąd lubelski domaga się wydania pos. Wasyńczuka, zaś sądy łódzki i lwowski wydania pos. Łuckiewicza, a sąd krakowski wydania pos. Marka. **Odesłano do komisji preliminarz budżetowy na r. 1923.** Przystąpiono do sprawy poprawek Senatu do ustawy o podatku przemysłowym. Kilka poprawek przyjęto.

Przyjęto w 2 i 3 czytaniu **nowelę do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin. Uchwalono w 2 i 3 czytaniu nowelę do ustawy o organizacji statystyki administracyjnej.**

Pos. **Kwiatkowski** uzasadniał nagłość wniosku domagającego się zarezerwowania conajmniej połowy przymusowo likwidowanych osad niemieckich dla reemigrantów Polaków wracających z Niemiec. **Nagłość uchwalono, odsyłając wniosek do komisji rolnej.** Pos. **Poniatowski** uzasadniał nagłość wniosku **w sprawie dokończenia i uruchomienia państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. Nagłość uchwalono, odsyłając wniosek do komisji przemysłowo-handlowej.** Dalej pos. **Hartglas** referował wniosek Koła żydowskiego o uchylenie art. 4. kodeksu handlowego, który zabrania mężatkom zajmowania się handlem bez pozwolenia męża. Przedłożoną ustawę przyjęto w 2 czytaniu. **Dalej odesłano do komisji spraw zagranicznych wniosek Z. L. N. w sprawie usunięcia trudności czynionych polskim sferom gospodarczym przez w. m. Gdańsk w uzyskaniu dostępu do morza, oraz wniosek wszystkich klubów polskich w sprawie urzeczywistnienia praw przysługujących Państwu Polskiemu i Polakom na obszarze w. m. Gdańska.**

Następne posiedzenie w piątek 18. bm. o godz. 16.

Dlaczego nie odbyło się expose ministra skarbu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (Mr.) Oczekiwane wczoraj z racji pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1923 exposé ministra skarbu nie doszło do skutku. Rezygnacja ministra skarbu z expose nastąpiła, jak się okazało, na pośrednie żądanie konwentu seniorów, który nie mogąc przeprowadzić dyskusji, wolał, aby i minister skarbu nie przemawiał.

Z konwentu seniorów i komisji Sejmu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. maja.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów Sejmu Marszałek Rataj podniósł sprawę obesłania przez Sejm i Senat zjazdu międzyparlamentarnego w Pradze czeskiej. Ustalono, aby Sejm wysłał dwu delegatów, Senat zaś jednego. Następnie ustalono kalendarz najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu. **Kwestję dyskusji nad expose Ministra skarbu pozostawiono klubom do rozstrzygnięcia. Letnie ferje Sejmu rozpoczną się prawdopodobnie z początkiem lipca.**

*

Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przyjęto projekt ustawy, która przedłuża moc **obowiązującej obecnej ustawy o rekwizycji mieszkań do 25. listopada r. b. i rozciąga ja na całe Państwo.**

Na posiedzeniu podkomisji prawniczej referował pos. Libermann projekt amnestji, który różni się znacznie od projektu rządowego.

CLAUDE FARRERE.

Opowieść o psach.

(Dokończenie).

Meczetowi Solimanieh dżami poświęcam.

Przyjaciółka moja zawołała na sukę, która po rozsądnym namyśle przyszła. Jakiś przekupień czarnego chleba przechodził właśnie przez wielki, pusty plac. Przywołałem go, a moja przyjaciółka zakupiła wiele wiele czarnego chleba. Olśniona suka ujrzała pod swojemi nogami chleb, wystarczający najmniej na tydzień dostatku i wspaniałej biesiady...

Przejęta wdzięcznością — owa suka-matka — chciała natychmiast okazać swoją radość. W tym celu zrobiła to, coby zrobiły wszystkie inne matki na całym świecie: zanurzywszy się szybko w swojej norze pod kolumną, wyszła z niej po chwili, niosąc w pysku dwa swoje szczenięta, które pokazała nam w najbardziej prawidłowy sposób. Były to piękne szczeniaki: tłuste i wykarmione w takim stopniu, jak ich matka była wychudzona, co zresztą napełniało ją prawdziwą radością. Nie chcąc widocznie, abyśmy mieli jakieś wątpliwości co do owej chudości i tej jaskrawej tuszy, nasza nowa przyjaciółka podzieliła zębami w naszych oczach posiłek między dwoje swoich szczeniąt, a potem zaniosła resztę zasobu do nory. Wróciwszy następnie, zjadła resztę pozostawioną przez swoje szczenięta, a szczenięta zostawiły mało. W końcu cała rodzina wróciła razem do jamy.

— Kiedy mnie tu nie będzie — rzekła moja przyjaciółka... (i zwróciła się w stronę swego dalekiego, bardzo dalekiego kraju, zimniejszego niż śnieg i szron...) — wróci pan na ten plac i kupi jeszcze chleba dla tych herbeciów i dla ich matki... Nieprawdaż?... Przyrzeka pan?

Przyrzekłem. I dotrzymałem. Wróciłem...

Wróciłem przy końcu dwóch tygodni. Usiadłem na tym samym trzonie kolumny. A plac dokoła pysznił się tą samą wspaniałością. Błyszczało tak samo oślepiające słońce. A mimo to, jako że tym razem byłem sam jeden tam, gdzieśmy byli we dwoje, zdawało mi się, że cały ten przepych zgasł.

Jama pod kolumną szczerzyła ponury otwór swojego podkopu. Suki nie było. Wiedziałem, że nie mogła być bardzo daleko, ponieważ psi kodeks zakazywał wszelkiego wydalania się poza obręb dzielnicy. Czekałem więc. A gdym tak czekał, przyszła mi do głowy myśl zanurzenia ręki w norze. Szczeniaki powinny się w niej znajdować. W istocie, ręka moja poczuła małą kupkę ciepłego ciała. Wziąłem więc jedno po drugiem i wyciągnąłem na dwór. Piszczały nieustannie, ale niezbyt głośno.

Niezbyt głośno, ale dosyć! Po krótkiej chwili cała dzielnica, poczuwszy możliwą zbrodnię, zbiegła się na pomoc. Stałem się ośrodkiem koliska około pięciuset psów, wyjących na całe gardło. Żaden z nich zresztą nie szczerzył zębów: leżące u moich nóg nietknięte szczeniaki świadczyły o mojej niewinności. Sądzę jednak, że łydki moje były conajmniej narażone na niebezpieczeństwo.

I oto nagle odbyło się prawdziwe przedstawienie teatralne:

Uwiadomiona suka zdążała już, biegnąc na pomoc swojemu potomstwu. Spieszyła się jak mogła, przeczuwając bezwątpienia najgorsze. Nagle jednak zobaczyła mnie i poznała.

Było to najdziwniejsze, najbardziej niezwykłe widowisko! W jednem okamgnieniu nie było na placu ani jednego psa. Powiadomione już gwałtownem szczekaniem, odeszły. A suka, leżąc brzuchem na piasku i liżąc językiem moje buciki błagała mnie pokornie o przebaczenie za niewłaściwe przyjęcie, jakie spotkało mnie, przyjaciela i dobroczyńcę, mnie, którego owe głupie szczeniaki nie umiały nawet rozpoznać!... Niepojęta zniewaga, o której łaskawe zapomnienie błagała mnie suka!...

Skoro pogłaskałem biedną, spłaszczoną głowę i przywołałem przekupnia czarnego chleba, aby nasze pojednanie przypieczętować nową biesiadą, suka podskoczyła radośnie

Pożegnanie Marszałka Focha z Polską.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 15. maja.

14. maja Prezydent Rady Ministrów otrzymał od marsz. Focha telegram następującej treści: Do Jego Ekscelencji Prezesa Rady Min. gen. Sikorskiego: W chwili, gdy opuszczam ziemię polską proszę Pana Panie Prezydencie Rady Ministrów, byś raczył Pan przyjąć moje najgorętsze podziękowanie za dowody tak serdecznej i szczerej przyjaźni, jakiej Pan i Pański rząd okazywali mi na każdym kroku podczas mojej podróży w Polsce. Odpowiadając z wielką radością na zaproszenie Pańskiego rządu, byłem szczęśliwy, że mogłem przynieść Polsce pozdrowienie Francji i jej armji, a zachować w pamięci wzruszające wrażenie powitania i entuzjazmu, które towarzyszyły mi przez cały ciąg mej podróży. Zasyłam Panu wyrazy mych szczerze oddanych uczuć. Podpisano: Foch.

Organizowanie konwencji wojsk. francusko-polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Z miarodajnych źródeł informują, że konferencje odbyte w Warszawie i Krakowie z udziałem Marszałka Focha, miały na celu wyłącznie sprecyzowanie niektórych szczegółów konwencji wojskowej polsko-francuskiej.

Wizyta Lorda Cavana w Polsce

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 15. maja.

Szef sztabu generalnego angielskiego Lord Cavan przybywa 16. b. m. do Warszawy. Towarzyszyć mu będą b. szef angielskiej misji wojskowej w Warszawie gen. Carton de Viart, oraz kapitan Noscitt, jakoteż polski attaché wojskowy w Londynie pułkownik Brodziński. W drodze do stolicy zatrzyma się Lord Cavan jeden dzień w Krakowie, z Warszawy zaś uda się do Poznania i Biedruska, skąd przez Berlin wróci do Anglii.

Klęska Niemiec w sprawie Zagłębia Ruhry.

Odpowiedź angielska i włoska stwierdzają niewystarczalność propozycji niemieckich. — Głębokie rozczarowanie w Niemczech. — Rząd Rzeszy przygotowuje nowe propozycje. — Ameryka uznaje stanowisko Francji i Belgji. — Nieugięta postawa Francji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 14. maja.

Odpowiedź Anglji i Włoch na ostatnią notę niemiecką doręczono już ambasadorom Rzeszy w Londynie i Rzymie. Obie odpowiedzi stwierdzają niewystarczalność propozycyj niemieckich i zalecają rządowi Rzeszy opracowanie nowych propozycyj.

Zarówno ton, jak i treść not włoskiej i angielskiej **wywarły w Berlinie niesłychanie przygnębiające wrażenie. Do ostatniej chwili Niemcy łudzili się nadzieją, że rządy angielski i włoski zajmą w sprawie reparacji różne od francuskiego stanowisko.**

Dzienniki lewicowe i centrowe wypowiadają się za dalszymi rokowaniami, natomiast prasa prawicowa doradza dalszy opór.

Nota angielska i włoska były dziś przedpołudniem przedmiotem badań na Wilhelmstrasse, oraz w partjach Reichstagu. **Kanclerz Cuno, który w południe przybył do Berlina będzie dziś wieczorem przewodniczył na posiedzeniu Rady gabinetowej, na którem będą rozpatrywane obie noty.**

Rząd niem. myśli poważnie o kontynuowaniu dyskusji w sprawie odszkodowań i jest zdecydowany w odpowiedzi na notę angielską wypowiedzieć się w sposób bardzo dokładny w kwestji gwarancji.

Z N. Jorku donoszą, że dzienniki amerykańskie omawiając obecną sytuację reparacyjną stwierdzają, że naród amerykański sprzeciwiając się redukcji długów rozumie doskonale, **że Francja nie może płacić, dopóki niezapłacą jej Niemcy. Dlatego Stany Zjednoczone aprobują stanowisko Francji i Belgji, które domagają się od Niemiec bezwzględ nie uiszczenia reparacji.**

Prasa francuska, omawiając notę angielską i włoską stwierdza poważne zbliżenie ich do stanowiska Poincarego.

Z okazji odsłonięcia pomnika na cześć poległych w Cameroy wygłosił Poincare przemówienie, w którem między innemi wyraził się: **Znajdujemy się w Zagł. Ruhry, skąd nas Niemcy nie usuną, dopóki nie zapłacą.**

Krytyczny zwrot na konferencji w Lozannie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 14. maja.

Konferencja weszła w stadjum krytyczne z powodu żądania delegacji francuskiej, aby przyspieszyć kwestje gospodarcze i finansowe. Gen. Pelle oświadczył wczoraj Ismedowi Paszy, że na razie nie może się zgodzić na propozycję turecką, bedzie interwenjował u rządu francuskiego. Ismed pasza miał ponowić propozycję, by kwestje gospodarcze wyłączyć z traktatów i później uregulować, na co nie zgodzili się delegaci aljantów. **Z tego powodu przesilenie się zaostrzyło i mówi się nawet, o możliwości odroczenia konferencji.**

Wiadomości bieżące.

— Na cześć pobytu marsz. Focha w Czechosłowacji min. obrony narodowej projektuje wielkie manewry lotnicze, w których wziąć ma udział około 50 samolotów.

— Deficyt włoski, który miał wynosić z końcem b. r. 4 miljardy został zredukowany o 1 miljard 187 miljonów.

— Austr. kom. finansowa przyjęła układ między Austrią a Polską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania.

— Grupy umiarkowane czynią wysiłki, by nowy rząd łotewski oprzeć na koalicji, ale z wykluczeniem lewych socjalistów.

— W Tyflisie został aresztowany katolikos (głowa kościoła) gruziński, oraz gremium Rady katolikosów. Odbieranie kościołów trwa dalej.

— Łotewska Rada ministrów przyjęła projekt wyrównawczych taryf celnych dla państw, które nie zawarły z Łotwą traktatu handlowego.

— Kongres merkantylistyczny w Pradze rozpocznie się na Zielone Święta.

Święto Joanny d'Arc obchodzono w całej Francji i w Zagłębiu Ruhry.

— Delegacja fińska do rokowań handlowych z Polską przybędzie do Warszawy w pierwszej połowie czerwca.

— Grupa banków ameryk. z Morganem na czele postanowiła wziąć udział w pożyczce dla Austrji z kwotą 3 miljonów funtów szt.

— Do Warszawy przybył poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Radze dr Józef Wierusz-Kowalski.

— „Kurjer Czer." zwraca uwagę na doniosłe znaczenie oczekiwanej w Warszawie rewizyty szefa angielskiego sztabu generalnego. Odwiedziny te będą dowodem, że naczelne stery wojskowe angielskie liczą się poważnie z armją polską.

— Prezes Rady Min. Sikorski złożył w imieniu Rzpltej Polskiej serdeczne wyrazy współczucia Masarykowi z powodu zgonu jego małżonki.

Poselstwo polskie w Rydze zostało zawiadomione, że rząd łotewski przyjmie projekt konwencji weterynaryjnej, nadesłanej z Warszawy.

— Dnia 15. maja wypłacony będzie urzędnikom 10 proc. dodatek do pensji w myśl oszacowania wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną.

— Wiadomości o ustąpieniu przewodniczącego delegacji polskiej w Moskwie p. Ant. Olszewskiego są bezpodstawne.

— Zaginiona w drodze z Moskwy skrzynia, zawierająca 5000 rękopisów średniowiecznych bibljoteki Załuskich i Warsz. Tow. Naukowego nadeszła wreszcie do stacji granicznej. Strona polska wysłała na granicę pełnomocnika do odbioru.

Konflikt angielsko-sowiecki humbugiem politycznym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".

Warszawa, 14. maja.

„Gazeta Warszawska" ostrzega przed pogłoskami o naprężeniu anglo-sowieckiem, stwierdzając, że mimo szumnych not sowjety wysyłają równocześnie swe delegacje handlowe aeroplanami do Londynu. Wogóle od odpowiedzi Litwinowa na notę Curzona, całe zajście przybiera raczej charakter targów, niż poważnych starć politycznych. Niektóre odłamy społeczeństwa angielskiego domagają się nawet nietylko zwołania konferencji angielsko-rosyjskiej, ale zupełnego uznania rządu sowietów. Odpowiedź „Żywej Cerkwi" na notę duchowieństwa angielskiego jest też utrzymana w tonie uprzejmym. W nocie tej zaznaczono, że położenie cerkwi w Rosji jest zupełnie pomyślne, a potępiono i skazano tylko tych duchownych, którzy faktycznie oddawali się działalności kontrrewolucyjnej.

Echo oszczerstw zwróconych przeciw wicemarszałkowi Poniatowskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M.) Marszałek Sejmu zwrócił się do przedstawicieli całej prasy z prośbą o sprostowanie oszczerstw wydrukowanych w dziennikach prawicowych służących interesom paktu prawicowo-piastowego. W dziennikach tych okazały się insynuacje pod adresem wicemarszałka Sejmu Poniatowskiego oparte na zeznaniach niejakiego Wesołowskiego, jakoby wręczył p. Poniatowskiemu, gdy ten sprawował urząd ministra rolnictwa, 40.000 marek tytułem łapówki za jakąś przysługę. Z aktów sądowych, których treść podał marszałek Rataj do wiadomości przedstawicieli prasy, okazuje się, że Wesołowski jest zwykłym oszczercą, którego wicemarszałek Poniatowski pociąga do odpowiedzialności karnej, a echa oszczerstw przypisać należy zwykłym porachunkom partyjnym.

---

i jęła tańczyć dokoła. Ale potem, przypomniawszy sobie obowiązek macierzyński, zadziwiła mnie niezwykłym dowodem swej inteligencji i cywilizacji, jakiego nie dało mi żadne zwierzę na świecie:

Chwytając silnym pyskiem oba swoje szczeniaki, jednego po drugim, potrząsała nimi groźnie, w moich oczach: naturalnie z niezwykłą i nieodzowną ostrożnością. Nie chciała widocznie naprzykszać się miłosiernym ludziom, którzy kupują dla wygłodzonych psów kosztowny, czarny chleb. Chciała wbić w głowy tym szczeniakom tę pożyteczną prawdę, chociażby nawet wbijać ją musiała w ich uszy ostrymi swoimi zębami...

P. S. — Zbytecznem jest chyba przypominać tutaj ohydną, wstrętną rzeź, która wygubiła włóczące się psy Stambułu w roku 1910. Należy jednak oczyścić Turków, prawdziwych Turków muzułmanów z zarzutu tej niedorzecznej zbrodni. Jedynie nieudolność despotycznego zarządu Komitetu Zjednoczenia i Postępu doprowadziła tak szybko Cesarstwo do ruiny. A gmina Konstantynopolitańska, która wydała rozkaz wygubienia owych sto tysięcy bezdomnych psów, miała w swym gronie wszelkiego rodzaju elementy, wśród których element turecki nie przeważał.

Są zresztą Turcy i Turcy. Turek południowo-wschodni, Młodo-Turek, zepsuty zbytniem obcowaniem z Lewantynami, którzy zawsze byli złymi duchami Turcji, nigdy nie miał dla mnie znaczenia. Ale taki Turek jest wyjątkiem. A co do innego Turka, prawdziwego, który naprawdę zamieszkuje Turcję, co do owego starego Turka, nie troszczącego się o politykę, prostego i łagodnego, umiejącego tylko kopać swoją ziemię, paść swoją trzodę i pracować własnemi rękami w jakimś mieiskim zawodzie, co do tego Turka, którego znam, którego tylekroć odwiedzałem w jego chatach w Europie i w Azji — ach! wierzcie mi! że nie istnieje na całym świecie człowiek godniejszy od niego szacunku, czci i miłości, człowiek, którym ludzkość naprawdę mogłaby się poszczycić!

przeł. KAZIMIERZ BUKOWSKI.

Dziś PREMIERA ostatniej serji IV. „PARIZETTA" Tylko od wtorku 15 do piątku 18 bm. w Apollo

Kronika.

Konferencja prasowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Z Warszawy donoszą: Dziś o 11 rano pod przewodnictwem Premiera Sikorskiego rozpoczęła się wielka konferencja prasowa przy udziale 120 przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej. Wieczorem o 9 przyjęcie u Prezydenta dla prasy.

Wizy na podróż do Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Pisma gdańskie ostrzegają jadących do Gdańska, że o ile nie mają w legitymacji wyraźnej wzmianki: „narodowość polska", policja w Tczewie nie pozwala na dalszą podróż. Starostwo jednak udziela wiz na dalszą podróż dla obywateli polskich za opłatą 1000 marek, a dla obywateli obcych 3000 marek.

—o—

Wtorek 15. maja: Rz. kat. Zofji i 3 córek. Gr. kat. Aftanazja. Słow. Strzeżysława

—

Pielgrzymka do Zadwórza. Celem uczczenia bohaterskiej śmierci 210 poległych dnia 17. sierpnia 1920 r. pod Zadwórzem w osłonie Lwowa przed nawałą bolszewicką, urządza Sokolstwo lwowskie w pierwszy dzień Zielonych Świąt trzecią pielgrzymkę do Zadwórza. Listki do wieńców w cenie po 500 mk. na fundusz Zadwórza utrzymujący sieroty po poległych, oraz karty uczestnictwa, otrzymać można codziennie wieczorem w Sokole Macierzy ul. Zimorowicza. Tradycyjny ten obchód powinien jak w ubiegłych latach, zgromadzić tysiące uczestników z miasta, które bohaterstwu poległych zawdzięcza swoje ocalenie od grabieży i klęski. Do Zadwórza przybędą również pielgrzymki ze Złoczowa i innych miast.

W Kole Rodzicielskiem przy szkole męskiej im. M. Konopnickiej we Lwowie powstała **Sekcja Opieki** nad młodzieżą, która postawiła sobie za zadanie zaopatrzenie ubogiej młodzieży na to zasługującej w książki, odzież i obuwie. Pożądane są: a) książki do nauki lub czytania które najlepiej ofiarować teraz z końcem roku; b) odzież, bieliznę lub obuwie w takim stanie, aby je można naprawić i użyć. Wszelkie dary składać można w szkole im. M. Konopnickiej ul. Zielona l. 10 w niedziele między 10—11 godz. oraz we wtorki i czwartki między 5—6 wiecz.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się **we środę 16. maja 1923** o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

Komitet obchodu 35-tej rocznicy egzaminu dojrzałości w r. 1888 uczniów gimnazjum bernardyńskiego we Lwowie prosi kolegów o niezawodne przybycie na zjazd koleżeński, który odbędzie się we Lwowie dnia 9. czerwca b. r. Bliższych informacyj udziela kol. Kazimierz Drogoń, Lwów, Mochnackiego 4. Za komitet: Drogoń Kazimierz, Fiałkiewicz Stanisław, dr. Fried Maksymiljan, dr. Stauber **Salomon.**

Dwa dni Technika w Stanisławowie. Komitet budowy II-go Domu Techników donosi nam, że w dniu 20. i 21. bm. odbędą się w Stanisławowie „Dwa dni Technika" z nader urozmaiconym programem.

Komitet Tygodnia Czerwonego Krzyża prosi gorąco Panie ze wszystkich Stowarzyszeń o przybycie na posiedzenie w sprawie zbiórki na rzecz Czerw. Krzyża we środę o godz. 6. popoł., ul. Bielowskiego 6.

Zniżka cen w... Katowicach. Na posiedzeniu związku kupców samodzielnych branży żywnościowej ustalono, że ceny artykułów pierwszej potrzeby są w porównaniu z cenami ostatniemi niższe przeciętnie o 10—15%.

(h) Tragiczny wypadek w Maj[illegible]ce. W [illegible]wem, dzierżawca Kurzer, ekspedjował wóz naładowany towarami do miasta. Gdy konie ruszyły, koła wozu zaczepiły o belek, ten zaś upadając uderzył węgło we Kurzera. Przewieziony natychmiast po wypadku do szpitala powszechnego, w kilka godzin później zmarł.

(h) **Pożar willi.** Wczoraj popołudniu nastąpiła eksplozja primusu u jednego z lokatorów w willi p. Baczewskiego przy ul. Obwodowej 7. Wskutek eksplozji powstał pożar, który objął górną część willi. Przybyła straż pożarna po 2 godzinach pracy ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 30 miljonów.

(h) **Pożar od uderzenia piorunu.** W ...czycach **pow. Sokal od** uderzenia piorunu powstał pożar w zabudowaniach Michała Spólnika, który zniszczył stajnię i inwentarz wart. 3.500.000 mk.

(h) **Aresztowanie niebezpiecznego bandyty.** Wczoraj donieśliśmy o zamachu morderczym bandyty Charczuka na osobie post. Śniechowskiego. Charczuk zadawszy cios nożem post. Śniechowskiemu, zbiegł. Około godz. 1 w poł. wywiadowcy urządzili zasadzkę i schwytali Charczuka na Wólce.

(h) **Walka giełdziarzy.** Na korytarzu w Banku Ziemiańskim przy ul. Batorego Saharje Meiselbaum napadł na Lejbusia Reizmana i uderzywszy go w twarz, wyjął mu z kieszeni zegarek, na pokrycie straty, jaką poniósł przez sprzedanie mu akcji.

(h) **Kradzieże.** Na szkodę ślusarza kolejowego Piotra Dygdałowicza zam. przy ul. Rycerskiej, skradła służąca Józefa Uzarek, biżuterję i gotówkę łącznej wart. 3 mili. — Do mieszkania Soni Sell nycz we Wzorowie pow. Gródek Jagielloński, dostał się wczoraj przez wybicie szyby w oknie niewyśledzony dotąd sprawca i skradł garderobę i bieliznę wart. 10 miljonów. — Z mieszkania Rozalji Buszty przy ul. Supińskiego 8, skradziono z piwnicy garderobę i bieliznę wart. 1.160.000 mk.

(h) **Pod zarzutem** udzielania pomocy do ucieczki zagranicę Państwa poborowym narodowości ruskiej, aresztowano Jana Szkwarka z Dźwinogrodu pow. Bóbrka.

Po zamachu lozańskim.

Worowski „przewidywał" zamach. — Niewyjaśnione stanowisko rządu sowieckiego — Nowi delegaci. — Odezwa centralnego komitetu szwajcarskiej partji komunistycznej.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 14. maja. **Członkowie** ambasady sow. w Berlinie ogłosili tekst pisma, wystosowanego 9. maja przez Worowskiego do Berlina, w którem zarzuca Szwajcarji, iż nie dotrzymała zobowiązań w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa członkom delegacji sow. W piśmie tem zrzucił Worowski na władze szwajc. odpowiedzialność za ewentualne zamachy.

Wedle oświadczenia członków ambasady sow. w Berlinie, stanowisko sowietów wobec zamachu i co do dalszego udziału delegacji w konferencji dotychczas nie jest wiadome.

Nota rosyjską zarzuca przedstawicielowi Rady Związkowej, że do sprawy wyrażenia sympatji i współczucia ofiaromi zamachu dołączył moment polityczny.

W miejsce Worowskiego i jego sekretarza ustanowiono delegatami Ustinowa, obecnego kierownika rosyjskiej delegacji w Lozannie i Brodowskiego, sekretarza berlińskiego poselstwa sow.

Szwajc. Rząd Związkowy zakomunikował, że w przyszłości odmówi wszelkich wiz dla osób, tytułujących się delegatami sowieckimi.

Centr. komitet szwajc. partji komunist. wydał odezwę, wzywającą wszystkich zwolenników rewolucji światowej do manifestacji celem zaprotestowania przeciw zamordowaniu Worowskiego.

Burza gradowa w Kołomyi.

Oznaki burzy. — Grad wagi 35 dekagramów. — Olbrzymie szkody w plonach i gospodarstwach. — Dworzec spustoszony. — Pociąg staje w polu z powodu zasp gradowych. — Są i ranni. — Zniszczenie wschodniej części miasta.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Kołomyja, 14. maja. Straszna burza z gradem nawiedziła w środę Kołomyję i sąsiednie miejscowości, położone na północ i na wschód od miasta, a przedewszystkiem wsi Piadyki, Korolówkę, Okrzesińce i i. Już od dwu dni upały, dochodzące do 24 stopni R., były niejako zwiastunami nadejść mającej burzy; szczególnie we środę rano ciśnienie atmosferyczne wskazywało, że gwałtowna zmiana temperatury bezwarunkowo nastąpić musi. O godz. 3 popołudniu ciężkie ołowiane chmury, idące z północy z pomrukiem grzmotów zasnuły wkrótce cały horyzont i wicher szalony zwiastował nadejście burzy, od lat kilkudziesięciu w Kołomyi niepamiętnej. Wkrótce spadł grad wielkości niezwykłej (niektóre kawałki lodu ważyły do 35 dekagramów!), wyrządzając zwłaszcza we wschodniej części miasta ołbrzymie szkody w plonach i gospodarstwach.

Dworzec kolejowy przedstawia widok opłakany: literalnie ani jednej szyby w całym gmachu nie zostało, tak samo w ogrzewalni, magazynach, gazowni i we wszystkich domach, położonych w tej stronie. Najwięcej ucierpiały ulice: dojazd kolejowy, Czarnieckiego, Smolki, część Jagiellońskiej i cała Wincentówka od cmentarza począwszy do Korolówki oraz inne boczne ulice w tej stronie miasta leżące.

Pociąg, dążący z Kołomyi do Śniatyna, stanął w polu przed stacją Korolówka z powodu zasp gradowych. Można sobie wyobrazić przestrach pasażerów, którym szkło z potłuczonych przez grad szyb leciało na głowy, raniąc niektórych dotkliwie, a strumienie zimnego deszczu biły w twarze przy poświście huraganowego wichru. Tak samo wiele osób, pracujących w polu, zostało przez grad poranionych względnie potłuczonych. Pola, ogrody i sady są w części miasta nawiedzonej przez grad kompletnie zniszczone. Szkody, wyrządzone przez burzę gradową, dochodzą do miljardowej wysokości.

Była to burza krótkotrwała, lecz pozostawiła po sobie okropne zniszczenie. Środkowa i zachodnia część miasta nie poniosła żadnej szkody, tu przeszła tylko burza z rzęsistym deszczem bez gradu. Odnosiło się wrażenie, że wązkim pasem przesunął się nad Kołomyją i okolicą miejscowy cyklon, połączony z gradobiciem. Przypuszczenie to potwierdza brak wiadomości o burzy z innych części kraju.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Wtorek 15. maja o godz. 7.30 „Holender Tułacz" (50 proc. zniżki).

Środa 16. maja o godz. 7 „Orlę" sztuka w 6 akt. Rostanda (po raz ostatni wieczorem.)

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Wtorek 15. maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci" Schonherra.

Środa 16. maja o godz. 7.30 „Brat marnotrawny" kom. w 3 akt. Wildea (nieodwołalnie po raz ostatni).

Repertuar Teatru Nowości.

Wtorek 15. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa" operetka w 3 aktach Gilberta.

Środa 16. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa" operetka w 3 aktach Gilberta.

„Wolny Strzelec". Dawno nie grana romantyczna opera Webera p. t. „Wolny Strzelec" („Der Freischütz") ukaże się we czwartek na scenie Teatru Wielkiego. Prześliczna ta opera tak pod względem muzycznym, jak i tematowym należy do arcydzieł operowych i jest stale na repertuarze europejskich scen.

Po raz ostatni „Orlę". Wspaniałe dzieło Rostanda wystawione będzie w środę po raz ostatni wieczorem. Następnie będzie szło „Orlę" popołudniu dla młodzieży szkolnej.

NADESŁANE.

Walne Zgromadzenie Spólników „Polskiej Związkowej Spółki Naftowej", Spółki z ogr. odp. w Krakowie, dnia 29. marca 1923 r. uchwaliło rozwiązanie tejże.

Wobec powyższej uchwały zgodnie z §. 91. ust. o spółkach z ogr. odp. likwidatorowie spółki ogłaszają rozwiązanie spółki i wzywają wierzycieli jej, aby się do nich zgłosili.

KONKURS.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie i Stanisławowie ogłasza **konkurs** na zbiórkę i zwózkę do najbliższych stacji kol. leżących luźno materjałów kolejek wąskotorowych pozostałych po okupantach we wszystkich powiatach na terenie Województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i częściowo wołyńskiego. **Zamknięte oferty z napisem: „Oferta na zbiórkę materjałów wąskotorowych w powiatach"** z podaniem wewnątrz żądanego wynagrodzenia do jej wysokości w % wartości zebranych materjałów należy wnosić do Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie **w terminie do 31 maja 1923.**

Bliższych informacji co do powiatów i warunków zbiórki udziela Dyrekcja w godzinach urzędowych od 8 — 15-tej

Dyrekcja kolei państw. lwowska i stanisławowska.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 105. **Wtorek, 15. maja 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.		—	107·—	109·—	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109 —	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek					
4½% Komun. Pol. Banku kraj.		—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	-	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1906 (szkolna)		—	92·—	94·—		
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje. *						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk.	280	70	10000	—	—	
Bank akc. hipot.	280	120	17500	19500	18000—19000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	70000	—	—	
Bank Małopolski	280	35	21000	—	—	
Bank powsz. kredytowy	280	42	12000	—	—	
Bank Przemysłowy	280	42	17000	21000	18000—20000	
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	21000	24000	22000—23000	
Bank Ziemski kredyt.	280	84	17000	19000	17500—18000	
Bank Zemelny	280	42	1000	—	—	
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie	500	500	385000	400000	390—395000	
Chodorów fabr. cukru	140	140	166000	174000	166½—173000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	67000	70000	67500—69000	
Gafota fabryka Obuwia	140	28	16000	20000	17000—19000	
Galicja Rafinerja nafty	140	300	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	15·40	295000	305000	300000	
Karpalit zakłady litogr	140	70	38000	43000	39000—42000	
Krakus f. wódek Kraków	280	186				
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	45000	51000	46—50000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	185000	196000	186—195000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	84000	88000	85000—87000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	25000	28000	26—27000	
Pocisk zakłady amunicji	350	—	24000	28000	25—27000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	40000	46000	41000—45000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	30000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	124000	136000	125—135000	100-110000nf
Siersza zakł. elektr.	200	24	32000	35000	32500—34000	
Siersza górn. zakłady	140	—	288000	308000	290—305000	
Tepege górn. zakłady	700	140	100000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	255000	272000	257—270000	
Ursus fabryka motorów	500	180	36000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	425000	435000	430000	
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100	4000	5000	4500—4750	
Polbal						
Polskie Tow. Handlowe	140	70	13500	16500	14000—16000	
Polsot	1500	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	28	7000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	47.750·—	48·250·—	—	47750	48250	48500	
Dolary amerykańskie (drobne)	46·750·—	47 250·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	46.750·—	47.250·—	—	—	—	—	
Dynary	470·—	480·—	—	480	490	—	
Funty szterlingi	223.000·—	225.000·—	—	224000	226000	220—226 000	
Franki belgijskie	2.700·—	2.720·—	—	2710	2730	2715—2720	
Franki francuskie	3.180·—	3.200·—	—	3190	3210	3170—3225	
Floreny holenderskie	—	—	—	18800	19000	19000	
Franki szwajcarskie	8610·—	8.690·—	—	8710	8790	8750—8800	
Korony austrjackie	0·68	0·69	—	0 69	0 70	0 69—0·71	
Korony czesko-słowackie	1440	1·460·—	1455	1460	1480	1470	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10·50	10·70	—	10·80	11.00	—	
Lei rumuńskie	215·—	225·—	—	225	235	—	
Liry włoskie	2.400·—	2·420	—	2440	2460	2456	
Marki niemieckie	1·05	1·10	—	1 12	1 18	1·13—1·15	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	170000	180000	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	108000	111000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	90000	95000	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	132000	137000	Prim.140-148000
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
GRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	55000	60000	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy

Generalny Sekretarz Dr. Paneth

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105 a
Mieszkanie: 3. Maja l. 12, II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 15. maja.

Lwów, 15. maja.

Papiery dywidendowe zyskały znowu na kursie. Silny popyt przy ciągle niewystarczającej podaży. — Obroty bardzo liczne. Waluty utrzymane. — Transakcji niewiele. Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach utrzymana. — Usposobienie bardzo ożywione.

Kursa akcyj niekotowanych na wysokości wczorajszych notowań.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 390. 395: Ćmielów 68½, 68, 69, 67½, nieef. 36½; Gafota 17, 19, 18, 18.500: Karpalit 39.750, 40, 42, 40, 39; Niemojowski 47.000, 48. 46, 47.500, 50.000: Parowozy 85.000. 86.000. 87. 86.500: Pezet 27. 26: Pocisk 25, 27; Nafta 42.000, 41, 43, 42.500, 44, 43½, 42½, 43½, 44½, 45; Rakszawa 135. 130, 125, 127; Rakszawa nieef. 105, 110, 100, 102.500; Siersza el. 34, 33, 32: Siersza g. 300, 298, 305, 296, 300, 293, 290, 292, 300, 295, 290: Tesp. 265, 260, 270, 257, 260, 257; Glob 4.500, 4.750: P. T. H. 16, 14: Górka 300; Chod. 170, 171, 172, 173, 171, 172, 171, 170, 168, 167, 170, 167, 166½, 167; Ojkos 190, 195, 193, 192, 188, 187, 186: Ziel. 430: Bank hipot. 18.000, 19.000: Bank przemysł. 20, 19, 18½, 20: Bank przemysł. nieef. 19.000: Bank rolniczy 22, 22½, 23; Bank Ziems. Kred. 17½, 18.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Zurych 8.750, 8.800, 8.775, 8.750, 8.800: Belgja 2.175, 2.720: Londyn 220, 226, 228½, 225: Berlin 115, 114, 113, 115, 113, 114: Medjolan 2.450: Paryż 3.200, 3.175, 3.190, 3.175, 3.200, 3.225, 3.190, 3.170; Wiedeń 70, 69½, 71, 69.85, 64.85, 69.50.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Tow. przem. węglowego 8, 8½, nieef. 2: Eclektrownia n. San. 10½, 9½, 10; Nitrat 25, 23½, 22, 20, 24, 23, 21: Rolindustria 16½, 17: Len 30, 29½, nieef. 26: P. Foresta 32, 31, 30, 30½: Jaworzno 605, 603, 602, 601, nieef. 590, 585, 580; Lesienice 59; Machlejd 25: Impex 2, Gazociągi 30, 29, nieef. 26, 25: Czechowice 25, 26: R. Wimmer 85: Gazy. 600, 602; Chybi 162, 168, 160, 165: Olkusz 58, 57½.

Giełda zbożowa.

Lwów, 15. maja.

Giełda słabo odwiedzana. Ogólny obrót około 100 ton. Popyt za ziarnem twardem i owsem pierwszej jakości przy minimalnej podaży. Tendencja utrzymana — usposobienie mierne.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawska. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 15. bm.: dolary Stan. Zjedn. 47.750, kupno 47.480, sprzedaż 47.520: drobne kupno 47.930, sprzedaż 47.470: marki niemieckie 1.09—1,08½. **Czeki:** Belgja 2.755—2.740, **kupno** 2.763, sprzedaż 2.727; Berlin 1,09—1,08½, kupno 1,10, sprzedaż 1,06; Gdańsk 1,09—1,08½, kupno 1,10, sprzedaż 1,06; Nowy Jork 47.750, kupno 47.980, sprzedaż 47.520; Londyn 222.750—221.250, kupno 222.250, sprzedaż 221.250: Paryż 3.190—3.175, kupno 3.190, sprzedaż 3.160: Praga 1.432½—1.425: Szwajcarja 8.665—8.595, kupno 8.655, sprzedaż 8.555; Wiedeń 0,68 i trzy czwarte do 0,66 i trzy czwarte, kupno 0,66, sprzedaż 0,65: Włochy 2.367½—2.350: Holandja 18.850—18.765; Chrystjania 7.995. — Tendencja utrzymana.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem.) Notowania końcowe z dnia 15. bm.: P. T. H. 18.500; Zieleniewski 420.000; Parowozy 91.000—85.000; Żelazo 66.000; Górka 410.000; Siersza Górnicza 290.000; T. P. G. 135.000: Polska Nafta 44.000—42.500: Chodorów 162.000—160.000; Ćmielów 76.000; Impex 1.800.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 15. bm.: Berlin 0,01.25: Holandja 217.05: Nowy Jork 554.50: Londyn 25,67: Paryż 36,80: Medjolan 27,50: Praga 16,48; Budapeszt 0.10: Belgrad 5.77½: Sofja 4.40; **Warszawa 0.01.16:** Wiedeń 0,00.78 Austr. stempl. 0,00.78.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów 15. maja.

Od wczoraj wieczorem tendencja chwiejno-zwyżkowa. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 48.000—48.100, 1-ki i 2-ki 47.000—47.200, dolary kanad. 46.500 do 46.600, 1-ki i 2-ki 46.000—46.100, marki niem. 50 tys. 212—115, 10 tys. 15—1.18, 1 tys. star. em. 2.15—2.20, 1 tys. now. em. 1.05—1.10, setki drobne 180—2.00, leje 215—220, drobne 205—210, korony czeskie 1.420—1.450, drobne 1.410—1.440, setki austr. star. em. 860—900, drobne 7—8, austr. stempl. 68—68½, austr. przekazy 69—70, franki franc. 3.100 do 3.200, funty szterl. 224—226.000, franki szwajc. 8.500—8.800, ruble 5-setki 620—650, setki zwykłe 630—660, ruble „Kacik" 17—18, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 22—25, dumskie po 250 — 14—16, karbowańce 0.80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95.

Złoto: 20 kor. 208—212.000, 20 frank. 190—193.000, 20 mark. 222—225.000, 10 rubli 290—295.000, dolary 44.000 do 44.500.

Srebro: kor. austr. 3.900—3.950, 5 kor. 20.000—20.600, floreny 10.000 do 10.300, ruble 16.800—17.200, kopiejki 64—67, leje 3.880—3.900.

Warszawa. (PAT.) Poza giełdą płacono wczoraj dolary 47.750, funty 221.500, marki niem. 1.02 i pół, ruble złote 2,285.000, srebrne 17.000, bilon 8.000.

W Gdańsku płacono za markę polską 91.27 do 91.73, przekazy na Warszawę 92.26 do 92.24.

W Berlinie płacono za markę polską 91 i trzy czwarte, przekazy na Warszawę 92 i pół.

Z rynku naftowego.

Lwów, 15. maja.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 720.730 mp. za 1 kg. loco stacja kolejowa, w cysternach nabywającego. Usposobienie silne, mimo słabych obrotów. Przewidywana zwyżka.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Transakcje na targu bruttowym z powodu wielkiego zainteresowania dla akcji przemysłowych i bankowych coraz rzadsze. Po cenach niskich dochodzą jedynie do skutku transakcje gotówkowe, a mianowicie płacono 14. bm. (ceny rozumieją się w miljonach): 1/32% brutto „Zo-
„Silva Plana" Mk. 16: 1/32% brutto „Mon-
fja Galicja" Mk. 21: 1/32% brutto „ 1/32%
te Carlo Oil Spring" Mk. 8½: Mk. 6;
brutto „Horodyszcze Galicja" 1/32%
1/32% brutto „Sieghardt" Mk. 6; 1/32% brutto
brutto „Union" Mk. 6:
„Rella Mella Beno" Mk. 4½.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Na targu dziś jarzyn było w bród. Ceny są ciągle wysokie. Płacono za wiązkę cebuli 200 mp., rzodkiewki 400 do 500—800 mp., za główkę sałaty 3.500 do 600 mp., za wiązkę szparagów 380 5.000 mp. — Za jedno jajo płacono 1.500—1.800 do 420 mp., za litr mleka mp., za kilo masła deserowego 35.000 mp., kuchennego 30.000 mp. Ceny mięsa niezmienione.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm. 83. Nr. spółdz. 58. **Wpis do** rejestru spółdzielni. Wpisano dnia dzisiejszego: Firma: „Zespół" zdemobilizowanych i inwalidów oficerów Wojsk Polskich", spółdzielnia wytwórczo-handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną w Brodach. Odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami i prócz tego dalszą kwotą równającą się 10-krotnej wysokości każdego zadeklarowanego udziału. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Kupno i sprzedaż przedmiotów i artykułów pierwszej potrzeby, 2) dostarczanie artykułów spożywczych i wytwórczych, 3) dzierżawienie i nabywanie realności, 4) otwieranie oddziałów, magazynów i wytwórni, 5) współdziałanie moralnie i materjalnie w pracy kulturalno-oświatowej. Udział wynosi 10 mk. płatny zaraz po przyjęciu członka. Czas trwania nieograniczony. Pismo do ogłoszeń „Gazeta Lwowska". Rok obrachunkowy kalendarzowy. Zarząd składa się z 2 członków. Brzmienie firmy podpisują obaj członkowie zarządu. Członkami zarządu wybrani przez Radę nadzorczą są: Adam Oliwa i Leon Witwicki, zdemobilizowani porucznicy w Brodach. Uchwały zarządu w sprawie nabywania, zbywania lub obciążania nieruchomości, otwierania oddziałów i zakładów wytwórczych, lokowania wolnych od obrotu funduszów, zaciągania pożyczek i przyjmowania i zwalniania pracowników spółdzielni i wysokości ich wynagrodzenia wymagają zatwierdzenia Rady nadzorczej. Likwidacja spółdzielni następuje uchwałą 3/4 głosów obecnych na dwóch kolejno po sobie następujących zgromadzeniach w odstępie conajmniej jednego miesiąca.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.
Złoczów dnia 28. marca 1923. 3560

Firm. 293/22. Stow. II. 133. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rypiany. Brzmienie firmy: Spiłka rolnyczotorhowelna w Rypianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 1. września 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków dyrekcji Dmytra Zarickiego i Ilka Krawca. Dzień wpisu 24. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.
Sambor 24. listopada 1923. 3552

Firm. 333/22. Stow. II. 43. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Wola Jakobowa. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Stefan Kułyniak, Stefan Żbut i Iwan Dorożowski. Członkowie dyrekcji wybrani: Wasyl Błażkiewicz i Andrzej Matczak, gospodarze w Woli Jakobowej. Data wpisu 16. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.
Sambor 16. grudnia 1922. 3546

Firm. 282/22. Stow. I. 327. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm stowarzyszeń. Do rejestru należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Rypiany. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rypianach, stow. zarej. z nieogr. poręką. Na walnem zgromadzeniu z dnia 11. lipca 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami ustanowiono Dmytra Zaryckiego i Ilka Krawiec w Rypianach. Data wpisu: 10. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. O. II.
Sambor 10. listopada 1922. 3555

Firm. 136/23. Do rejestru C. wpisano dnia 18. kwietnia 1923 przy firmie „Pierwsza Przemyska Fabryka octu „Lech", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu. Wystąpił: Józef Littschütz zawiadowca spółki, skutkiem tego spólnikiem i zawiadowcą jest tylko Izrael Linker w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 18. kwietnia 1923. 3679

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 107/23. **Antoni Wolański**, syn Piotra i **Marji**, stolarz w Sanoku jako żołnierz **45 pp. był** w niewoli rosyjskiej w okolicy Omska. Zaginął tam w r. 1919. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną z Podubińskich za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę adw. w Sanoku. 3628

Sąd okręgowy
Sanok, dnia 5 maja 1923.

T. 134/22. Jan Seredyński syn Teodora rolnik z Orzechowej wyjechał w roku 1915 do Rosji i tam miał umrzeć. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci został ustalonym. 3627

Sąd okręgowy
Sanok, dnia 8 marca 1923.

T. IV. 18/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Zucker syn Chawe Schenkier recte Zucker urodzony dn. 26. października 1886 w Dukli, służył od chwili wybuchu wojny światowej w 45 pp., a w bitwie pod Dęblinem w jesieni 1914 miał zginąć od kuli armatniej. Gdy istnieje prawdopodobieństwo zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, wdraża się na wniosek Chai Sary Zuckerowej z Dukli postępowanie celem uznania za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 listopada 1923 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasokresu orzeknie sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 11 kwietnia 1923. 3626

T. 158/22. Michał Zatwarnicki syn Józefa i Katarzyny zarobnik zamieszkały w Chodorówce zaginął jako żołnierz 18 pp. we wrześniu 1914 na froncie rosyjs. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Karoliną Teprowicz za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 21 marca 1923. 3603

T. 70/23/3. Edykt. Iwan Hryciów s. Iwana i Tekli ur. 5 października 1884 rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną Chaburską zamieszkały w Babuchowie służył w ostatniej wojnie austr. w 20 p. obr. kraj. dostał się do niewoli rosyjskiej skąd ostatni raz pisał w r. 1918, i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1 listopada 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 3667

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 20 maja 1923.

T. 59/23/1. Wasyl Zamojski syn Michała, urodzony Wysuczka 25. stycznia 1889, żołnierz byłej armii petlurowskiej, brał udział w wojnie z bolszewikami — poczem wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Paraszki Zamojskiej postępowania celem uznania go zmarłym, wzywa się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo kuratorowi dr. Kozowerowi w Czortkowie. Po dniu 20. listopada 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego. 3625

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 5. maja 1923.

T. 16/23. Michał Kaszoida, syn Eliasza, urodzony Janów 20. sierpnia 1885, rolnik, wzięty w roku 1919 przez władze polskie do niewoli i wywieziony do Kowla, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Anny Kaszoidy postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi dr. Granickiemu w Czortkowie. Po dniu 15. listopada 1923 Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3665

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 10. kwietnia 1923.

T. 61/23. Michalina Seweryna 2 im. Zawadowska, żona Michała, urodzona Czortków 17. września 1889, wyjechała w maju 1913 do Ameryki i od tego czasu wszelki ślad za nią zaginął. Wdrażając na prośbę Michała Zawadowskiego postępowania celem uznania ją zmarła a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się ażeby uwiadomiono Sąd lub kuratora dr. Widraka w Czortkowie o zaginionej. Po 1. lipca 1924 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3669

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 9. maja 1923.

T. 718/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Abraham Eizyk 2-ga im. Herman false Fisch syn Salomona Fischa i Perli Herman uro-

rodzony 18 marca 1883 w Żółkwi ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i w lecie 1919 r. miał być zabity w Bogulmie. Na wniosek Sary Herman wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 28 lipca 1914 między zaginionym, a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Katzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okr. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 marca 1923. 3615

T. VI. 146/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciejasz Franciszek, rolnik z Łysokani, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 25. bataljonu strzelców polnych, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Franciszka Maciejasza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 3716

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 26 marca 1923.

T. VI. 144/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kuc, wyrobnik z Rzeszotar, powiat Wieliczka urodzony tamże 1876, przydzielony 1914 do 16 pułku pospolitego ruszenia, ranny 1915 nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z §. 1. ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. wdraża się na prośbę Marji Kuc postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józefa Kuca wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3707

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 listopada 1922.

T. 48/23/3. Edykt. Bazyli Pietruszewski syn Jana i Katarzyny rolnik z Wierzbowie rz. kat. ur. 26 sierpnia 1883 żonaty z Anną Łużecką powołany do austr. wojska w r. 1916 jako żołnierz 35 pp. brał udział w walkach pod Brzeżanami a od jesieni 1916 r. niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Naglerowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. października 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 3731

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 22 marca 1923.

T. 276/22/3. Edykt. Grzegorz Kozłar syn Konstantyna i Marty ur. Roj rolnik gr. kat. żonaty z Anną ur. Siczkaruk, ur. 6 maja 1881, zamieszkały w Tucznem służył w ostatniej wojnie austr. i odszedł w r. 1917 lub 1918 na front włoski i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15. stycznia 1924 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 23 grudnia 1922. 3736

T. VI. 440/19/15. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Brazda Antoni, stolarz z Krakowa, wywieziony 1915 do gubernji Umskiej, wedle zeznań Czesława Brazdy i Gustawy Stanisławy Rakówny umarł 30. listopada 1916 w Bałabaju. Gdy jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 września 1923 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu sąd wyda orzeczenie. 3725

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 16 kwietnia 1923.

T. VI. 51/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kotos Wojciech rolnik z Szczytnik powiat Bochnia przydzielony 1914 r. do 32 pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Wojciecha Kotosa wzywa się aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. — Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923. wyda orzeczenie. 3723

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 6 kwietnia 1923.

T. VI. 58/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Cierniak Stanisław wyrobnik z Rzezawy powiat Bochnia przydzielony 1914 do 3. pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Stanisława Cierniaka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1923 wyda orzeczenie. 3722

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 6 kwietnia 1923.

T. VI. 134/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Skibida Wojciech, cieśla z Rajska powiat Podgórze przydzielony 1915 do 13. bataljonu strzelców nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Wojciecha Skibidę wzywa się. aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 3721

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 23. marca 1923.

T. VI. 72/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Baniak Paweł rolnik z Jasienia, powiat Brzesko przydzielony 1914 do 58 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uzania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Arturowi Lustgartenowi adwokatowi w Krakowie. Pawła Baniaka wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 3720

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków. Grodzka 52, d. 9 kwietnia 1923.

T. VI. 145/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ciastoń Antoni rolnik z Chrości, powiat Bochnia, przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci — wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Antoniego Ciastonia wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się — lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 3719

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 26 marca 1923.

L. cz. T. IV. 80/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Stachnik z Pierzejowej, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. obr. kraj. brał udział w walwalkach na froncie rosyjskim i tamże w czasie walk pod Limanową w grudniu 1914 r. miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Stachnik postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto, ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Juljanowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżenskiego wiadomości o powyż wymienionym, Michała Stachnika wzywa się. aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 listopada 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3743 1-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 marca 1923.

T. IV. 118/21/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktor Woźny z Łopuchowej powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. p. rusz. został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk nad Styrem z końcem czerwca lub z początkiem lipca 1916 r. bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anny Woźnej postępowania celem uznania za zmarłego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wiktora Woźnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3744 1-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1923.

T. VI. 144/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gaj Andrzej, rolnik z Czyżowa, powiat Bochnia przydzielony 1914 do 13. bataljonu strzelców polnych, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Andrzeja Gaja wzywa się, aby przed podpisanym stawił się — lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 3718

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Krakow, dnia 26 marca 1923.

T. VI. 138/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wójcik Piotr wyrobnik z Krakowa, przydzielony 1914 do 16. pułku strzelców, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Piotra Wójcika wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 3717

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1923.

T. 17/23/3. Edykt. Nykoła Samko, syn Iwana i Rozalji, urodzony w Zawadowie 15. maja 1886, rel. gr.-kat., rolnika w Niezuchowie, ostatnio zamieszkały, ożeniony 26. lutego 1911 z Paraską Kostiw, służył jako żołnierz 30. pułku artylerji i w zimie 1914. roku w czasie bitwy na froncie rosyjskim zaginął. Wdraża się na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby ktokolwiek ktoby miał o nim jaką wiadomość, a także jego samego o ileby żył, dał znać o tem Sądowi lub obrońcy związku małżeńskiego adw. Dr. Rabinowiczowi do 6 (sześciu) miesiecy licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie. 3597

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1. marca 1923.

T. 184/22/6. Edykt. Kieryło Ratycz, nieślubny syn Magdy Ratycz, urodzony w Stankowcach 10. października 1862, zamieszkały ostatnio w Brzezinie, miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadków w roku 1914 pojechać na wojnę z podwodami i w czasie odwrotu wojska dostał się do okolicy twierdzy Przemyśla w październiku tego roku, zachorował na czerwonkę, a od tego czasu wszelki ślad o życiu jego zaginął. Na prośbę siostry jego Ksenki Trochym wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każd. ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego o ile żyje, aby dał znać o tem Sądowi lub adw. Dr. Muszyńskiemu w Stryju, kuratorowi nieobecnego do sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie. 3598

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 5. lutego 1923.

T. 34/23/3. Edykt. Michał Kaszczuk, syn Teodora i Leokadji, rolnik, zamieszkały w Baczowie, gr.-kat., urodzony 28/10 1878, żonaty z Anną Baj, powołany w r. 1916. do austr. służby wojskowej, przydzielony do saperów, brał udział w walkach na froncie włoskim, a żona jego otrzymała zawiadomienie z jego pułku i kompanii, że trafiony granatem zmarł 27/1. 1917, i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach do 6. miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1/10 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 3602

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Brzeżany, dnia 22. marca 1923.

T. 720/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Filipowicz syn Andrzeja i Anny, urodzony 27. IV. 1875 w Sasowie, ostatnio w Żydatyczach zamieszkały, brał udział w walkach polsko-ukraińskich w roku 1920, w bitwie pod Wapniarkę zaginął. Na wniosek Stefanji Filipowicz wdraża się postępowania celem uznania wymienionego za zmarłego, a małżeństwo zawarte na dniu 1. X. 1910 miedzy zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Tyczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1923. 3614

T. V. 420/22/4. Kasper Salek, urodzony w 1881 r. w Sielcu, powiat Tarnobrzeg, syn Jana i Marji, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 24. pułku artylerji polowej, brał udział w wojnie na froncie włoskim, skąd otrzymała jego żona od niego wiadomość w październiku 1918 r., odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Józefy Salek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Schratterowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Kaspra Salka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 3605

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. kwietnia 1923.

T. V. 457/22/5. Antoni Czehura, urodzony 1887 r. w Knapkach powiat Tarnobrzeg, syn Wojciecha i Teresy w sierpniu 1914 r. powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 4 bataljonu strzelców polowych (Feldjäger) miał brać udział w wojnie na froncie rosyjskim i od września 1914 r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Franciszki Czechurowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Markowi Reichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Czechurę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V. 3607
Rzeszów, dnia 13. marca 1923.

T. V. 226/22/6. Michał Kucaba, urodzony 1881 r. w Jarosławiu, powiat Jarosław, syn Teodora i Marjanny, zamieszkały w Jagielle, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 r., przydzielony do austr. 3. pułku ułanów obrony krajowej pełnił służbę w twierdzy Przemyślu w zimie 1914 r., jakoś przed Bożem Narodzeniem był zabrany do niewoli rosyjskiej i prowadzony przez żołnierzy rosyjskich przez Przeworsk do Rosji, odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marji Kucaba postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońca związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Kucabę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3608

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. lutego 1923.

T. V 129/22/5. Jan Siusta, urodz. 1885 r. w Gniewczynie, powiat Przeworsk, syn Franciszka i Marjanny, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej, przydzielony był do 4. pułku ułanów, następnie przeniesiony do 33. pułku piechoty był stacjonowany jakiś czas w Krakowie, w roku

1916 wysłany został z marszkompanią na włosk front i tam miał być zabitym. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marjanny Siustowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Siustę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. września 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3609

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17. lutego 1923.

T. 775/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Czop, syn Jana, ur. 4. VIII. 1888 w Zapałowie, rolnik tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w bitwie pod Lublinem w r. 1914. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. [illegible] 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Magdaleny Czop postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8. lutego 1912 między wymienionym a Magdaleną Danyleć za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Zygmuntowi Schipperowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońca węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922 jednak nie prędzej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2. stycznia 1922. 3616

T. 699/22/4. Antoni Butra, syn Wawrzyńca i Justyny, ur. 29. I. 1869 w Sulimowie ostatnio w Doroszowie Wielkim zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń internowany w Talerhofie w zimie 1916, przydzielony do kompanji roboczej pracował w Brunek w Tyrolu, gdzie podczas ostrego mrozu miał zachorować i umrzeć. Na wniosek Anny z Martynów Butra wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 28. maja 1899 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Agopsowiczowi we Lwowie, którgo ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. stycznia 1923. 3612

T. 245/22/6. Nestor Muzyczka, syn Hawryła i Eudochji, urodzony 7. XI. 1883 w Jastrzębicach, ostatnio tamże zamieszkały w Pozdzimierzu brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 23. pp. dalmatyńskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na włoskim froncie, na którym dostał się w sierpniu 1916 do włoskiej niewoli. Podczas marszu Muzyczka trafiony kulą karabinową w głowę, padł na ziemię i krew go zalała. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Na wniosek Stefanji Muzyczka w Poździmierzu zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na d. 11. 2. 1907 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Aleksandrowi Nadradze we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się w podpisanym Sądzie o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 3613

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. czerwca 1922.

T. V. 335/22/7. Paweł Salach, urodzony w 1875 r. w Rudnie wielkiej, powiat Rzeszów, syn Jana i Reginy, w sierpniu 1914 r. przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej, pełnił służbę w twierdzy Przemyślu, w marcu 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd żona jego otrzymała w roku 1915 ostatnią kartkę, w której podał swój adres: „Gubernia Samarska, stacja kolejowa Tocko Bota III. Robota Plennych", odtąd niema o nim wiadomosci. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128. Dzpp. wdraża się na prośbę Marjanny Salachowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Markowi Reichowi w Rzeszowie, którego ustanawia sie obrońca związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Pawła Salacha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 3605

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31. marca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 143.23. Edykt. Strona dowodowa Iwan Kowba wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Zubko o 47 dolarów do L. czyn. C III 143/22 Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1. maja 1923 godz. 9 poł. w tym Sądzie biuro Nr. 47 sala rozpraw II p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adwokata dra Arnolda kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i bezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 26?3

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sambor, dnia 1. marca 1923.

C. 321/23/1. Edykt. Strona powodowa Stefan Filipowski z Koszlak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Teodorowi Napiorkowskiemu o własność i intabulację. — Audjencja została wyznaczona na 4 czerwca 1923 godz. 9 przedpołudniem B. 2. — Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane ustanawia się Dra Klara adw. w Nowemsiole kuratorem, który go będzie zastępował na koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. 3748

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe sioło, dnia 28 kwietnia 1923.

C. 322/23/1. Edykt. Strona powodowa Chenna ze Skociów Gregoraszczuk z Koszlak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Teodorowi Napiórkowskiemu o własność i intabulację. — Audiencję wyznaczono na 4. czerwca 1923 godz. 9 rano. — Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane ustanawia się Dra Klara adw. w Nowemsiole kuratorem, który go będzie zastępował na koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. 3749

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesiolo, dnia 28 kwietnia 1923.

Cg. II. 258/23. Edykt Przeciw Michałowi Walkowi synowi Józefa właściciela realności w Stawczanach którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu Okręgowego we Lwowi przez Zofję Biłyk pozw o Mkp. 2,000.000. Celem strzeżenia praw jego ustanawia się Pana Dra Lubina Cetnarskiego we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd Okręgowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 7 maja 1923. 3755

AMORTYZACJE.

T. 570/22/9. Zarzadzenie umorzenia weksla. Na wniosek Firmy handlowej Bracia Czechowiczka w Andrychowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenie tego zarządzenie w gazecie urzędowej przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest własny wystawiony we Lwowie dnia 8. sierpnia 1922 r. przez pp. Majera Perlmuttera i Hermana Steinholza, na kwotę 100.000 Mp. opiewający, płatny we Lwowie dnia 25. sierpnia 1922 na zlecenie firmy H. Teich i Ska w Krakowie, żyrowany przez tę firmę H. Teich i Ska tudzież przez podpisaną firmę Bracia Czechowiczka w Andrychowie. 2) Weksel własny wystawiony we Lwowie dnia 7. sierpnia 1922 r. przez pp. Ozera Wechslera i Hersza Wildera na kwotę 200.000 Mp. opiewający płatny we Lwowie dnia 31. sierpnia 1922 na zlecenie firmy H. Teich i Ska w Krakowie, żyrowany przez tę firmę H. Teich i Ska, tudzież przez podpisaną firmę Bracia Czechowiczka w Andrychowie. 3750

Sąd okręg. cyw., Oddział VII.
Lwow, dnia 20 lutego 1923.

T. 51/23/3. Amortyzacja weksla. Na wniosek Salomona Bezena kupca w Kozowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomego zaginionego weksla i wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu weksel ten przedłożył sądowi. W przeciwnym razie po upływie powyższego terminu weksel uznany zostanie za pozbawiony mocy. Opis weksla Weksel z daty Kozowa 1. listopada 1913. przez Feigę z Długaczów Spatz Rachmiela Spatza i Wolfa Spatza na kwotę 550 K. wystawiony na okaziciela opewiający płatny do jednego miesiaca w Kozowie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany dnia 17 kwietnia 1923. 3732

Nc. V. 1442/23/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek firmy „Polski Lloyd" Oddział Lwów — podejmuje się postępowanie celem umorzenia kolejowego dokumentu zaświadczenia na zaliczenie Nr. 332 na kwotę 137.670 Mp. wystawionego przez stację kolejową we Lwowie i dotyczącego wysłanej 4. wrześnie 1922 przez firmę „Polski Lloyd" Centralę w Warszawie, Oddział we Lwowie na adres E. Bartmiński w Dynowie za listem przewozowym Nr. 2725 przesyłką nadaną na stacji kolejowej we Lwowie, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego dokumentu, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu sadowi także inni interesowani maja zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten dokument wartościowy za umorzony. 3636

Sąd powiatowy S. L., Oddział V.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1923.

T. II. 4/23/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek firmy „Rekord" dom ekspedycyjny komisowy w Krakowie ul. Dietlowska 53, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć: wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani maja zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Zaświadczenie zaliczeniowe opiewajace na kwotę 716.715 Mkp. wystawione w myśl art. 72 przepisów przewozowych przez stację kolejowa w Krakowie dnia 19. lutego 1923 do listu przewozowego Nr. 8155, którym firma „Rekord" dom ekspedycyjno-komisowy w Krakowie nadała pod adresem Józefa Klugera w Oświecimiu sześć balów towaru, sygnowanych znakami I. K. 6322, 6328, 6332, 6333, 6345 i 6346.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 21 kwietnia 1923. 3727

Nr. IV. 316/23/5. Edykt. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Seliga Hafnera, kupca zamieszkałego w Jarosławiu ul. Grodzka Nr. 14 wniesiony dnia 21. III. 1923 do Nr IV. 315/23 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wnioskodawcy zaginionych kart zastawniczych Zakładu Zastawniczego Maksymiliana Sobla w Jarosławiu w roku 1911, a to: Karta zastawu Nr 52.?37 — 1 para kuiczyków srebrnych i 6 pieścionków złotych; Karta zastawu Nr 53.546 — 1 złoty męski łańcuszek z wisiorkiem złotym (sercem): Karta zastawu Nr. 51369 — trzy złote pierścionki, z tych 1 łańcuszkowy damski: Karta zastawu Nr. 52713 — 1 srebrny zegarek męski „Omega" ze skórzanym paskiem; Karta zastawu Nr. 54.103 — 1 srebrna papierośnica: Karta zastawu Nr. 54814 3 złote pierścionki, z tych jeden z brylancikiem: Karta zastawu Nr. 53120 — 1 zegarek damski złoty, 1 zegarek damski amerykański, 1 zegarek męski srebrny (tulski), 1 para srebrnych kuiczyków: Karta zastawu Nr. 48.494 — 1 łańcuszek damski złoty. — Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, by dokumenta te przedłożył w Sądzie lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi. W przeciwnym bowiem razie po upływie tegoż czasokresu dokumenta te za nieistniejące uznane zostaną. 3629

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 25. kwietnia 1923.

Wielka wyprzedaż! TANIEJ O 50 PROCENT.

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki modny garnitur** z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE!!

Oryginalne angielskie, bardzo trwałe na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 275.000 mk.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000, gat. II. 65.000 mk.

Spodnie do ubran wizytowych czarne tło w białe paski po 45.000 80.000, 120.000 i 150.000 m.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk.

Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny po 120.000 i 130.000 mk.

Suknie letnie trykotowe po 50.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze.)

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000

Bez wszelkiego ryzyka!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogran. odp.
Warszawa, ul. Zielna Nr. 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżając do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań.

Uwaga: Przy zamówieniach na tę tanią wysprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu.

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK w WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI, Warszawa, Zielna 51. Czytelnik „Gazety Lwowskiej".

Imię i Nazwisko ....
Poczta .... Wieś ....
Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Ważne na maj i czerwiec 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **13.500 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **15.000 mp.**, za granicą **20.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nadeście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.